

BIULETYN

Gorzów Wlkp.
24 czerwca 1985r.
NR 25/48



BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

"W chwili dziejowej, gdy nic
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka".
/Cz. Miłosz/

KOMUNIKAT

Dnia 25 V 1985 roku doszło do drugiego spotkania przedstawicieli młodzieży Gdańska, Górzowa i Warszawy.

Omnawiano sprawę Samorządów Szkolnych i ich realnego funkcjonowania w życiu szkoły. Postanowiono zainicjować dyskusję na ten temat w środowiskach uczniowskich oraz starać się aby SS stały się faktycznymi reprezentantami młodzieży.

Federacja Młodzieży Walczącej /Warszawa/

Ruch Młodzieży Niezależnej /Gorzów Wlkp./

Warszawski Komitet Porozumienia Szkolnego

przedstawiciele młodzieży Gdańska skupionej wokół "Biuletynu Informacyjnego Szkół Zawodowych" i "Kresu".

DŁACZEGO SAMORZĄD?

Na pewno wielu może wydawać się dziwnym, że problem tak ważki jakim jest Samorządność dopiero dzisiaj pojawia się w pełni na łamach naszej prasy.

Idea Samorządów Szkolnych ma już swoje tradycje i chociaż jego oblicze zmieniało się w różnych okresach, jednak jedna pryncypialna myśl przewodnia ciągle patronowała temu przedsięwzięciu. Pamiętamy, nie tak bardzo odległe czasy, "złotego wieku" po Sierpień 80 kiedy chyba najszerszej rozwinął się w naszych szkołach ruch Samorządów likwidując dotychczasową fasadowość i powornosc organizacji. Niestety grudniowa nie przerwała także i tą działość. Czasy, których hasłem przewodnim było "zima wasza, wiosna nasza" nie sprzyjały rozwojowi Samorządów. Na znak protestu ostentacyjnie wstępowałyśmy w jego struktur, traktując to jako bojkot jakiegokolwiek porozumienia z jakakolwiek władzą. Próby reaktywacji S uważane były za kolaborację. Nie czna i miejsce teraz by rozpatrywać słuszność takiej postawy. Były to jednak zupełnie inne czasy, kiedy to wierzyliśmy peszeze w siłę 10 mln. Ufając, że stan wojny jest tylko stanem przejściowym, nako kto zdawał sobie sprawę, że walka tak szybko się nie skończy, a wręcz dopiero się zaczyna.

Dzisiaj patrząc z perspektywy czasu i doświadczeń nikt już nie ma złudzeń, że wszystko potoczy się tak błyskawicznie, tylko jest to praca rozłożona na lata i pokolenia. Zasięg tej pracy zależy w dużej mierze od nas, naszego zaangażowania, naszej codziennej postawy.

Dłaczego Samorząd?

On jest to jedna z realniejszych form zaakcentowania swojej obecności w szkole jako ludzi świadomych swych celów i dążeń. Bierność, obojętność i apatia to stany bardzo pożądane przez nasze dyrekcje. Mając do dyspozycji młodzież bezwolną łatwo można ją manipulować. Praktycznie często nie możemy decydować o nas samych, w sprawach dotyczących właśnie nas, wszystko jest za nas z góry pomyślane i zaplanowane nie pozostawiając uczniom żadnej możliwości własnej obrony. Prowadzi to do stanu zubożenia na wszystkie niewłaściwe posunięcia dyrekcji, ogranicza prowadzenie jakiegokolwiek działań w obronie interesów uczniów. Mając skłabe Samorzady Szkolne nie jesteśmy w stanie zapobiec niesłusznym decyzjom i postanowieniom, gdyż nie posiadamy prawdziwej reprezentacji z nas samych, wybranej przez nas samych, która byłaby wiarygodnym i słusznym "głosem ludu". Nie wspomnę już o fasadowych Samorządach, których jedynym działaniem jest forsowne składanie raportów i wręczenie kwiatków na spotaniach. W wypadku naprawdę silnej organizacji mającej szerokie poparcie wśród ogólnych uczniów, a także nauczycieli życie szkoły nie musiałoby być takie drętwe.

Jeżeli mi się, że jeżeli istnieje jakakolwiek możliwość zamianifestowania swojej aktywnej postawy, a w wypadku S jest to jak najbardziej realne, to należy temu działaniu poświęcić naszą uwagę. Ostatnie doświadczenia w I LO pokazały bardzo wymownie, że ważna jest dobra organizacja S. Bez niej nie można nawet rozpocząć rozmów w drażliwych kwestiach. Do dialogu z dyrekcją jest potrzebny odpowiedni partner, prawdziwa reprezentacja wybrana spośród uczniów. Od nas zależy czy będzie to faktyczny przedstawicielstwo reprezentujące nasze zdanie i opinie brońące w razie potrzeby o nasze i naszych interesów, czy garstka wybranych, która spekulując gorliwie o interesach dyrekcji, nie będzie miała żadnego wpływu na to jak będzie wyglądała szkoła. Niechaj więc nad nazwą Samorządu w naszym I LO będzie napisane "WIMBP" - Organizacji S jest to ekspresyjny symbol naszej postawy i sposobu myślenia.



szkolnych. Wiadomo, że w jednych szkołach nastąpi to szybciej dzięki np. bazie S z poprzednich lat, w innych gorzej, gdyż będzie to inicjatywa zupełnie nowa. Wystarczy aby w każdej szkole znalazło się kilka osób zdolnych do zajęcia się tą sprawą. Przy ich zorganizowaniu z łatwością znajda sobie współpracowników. Dobrze by było gdyby nasze S miały poparcie wśród nauczycieli, w wypadku zagrożenia ich interesów musi także zająć odpowiednie stanowisko pamiętając, że ich poparcie przyda im się na Radach Pedagogicznych. Posiadając silny Samorząd Szkolny z łatwością znajdziemy kontakt z innymi silnymi S działającymi zarówno na terenie naszego jak i innych miast. Taka konsolidacja i współpraca okaże się bardzo przydatna we wspólnym podejmowaniu decyzji i wytyczaniu jednolitych działań, a także np. wypadku ewentualnych ataków i akcji skierowanych przeciw nim /z którymi zawsze należy się liczyć/.

Samorząd Szkolny jest pewnego rodzaju "poziomym demokracją" i w przyszłości zawsze właśnie takie działania. Jeżeli dzisiaj jeszcze nie dorosliśmy jeszcze do ideału samorządności, nie miejmy nadziei, że kiedyś będziemy zdolni do czegoś większego.

Artykułem tym pragnęlibyśmy rozpocząć dyskusję na temat Samorządów Szkolnych, do której zapraszamy wszystkich uczniów. Najcenniejsze głosy będą drukowane.

PERSPEKTYWY Polska rok 1985. Władza komunistyczna sprawia wrażenie stojącej na czołku. Opozycja zdelegalizowana prowadzi walkę w podziemiu. W kraju stacjonują "sołdatki" - czarne wojska" nie licząc własnego aparatu przemocy. W tej sytuacji po uświadomieniu sobie całej potęgi naszych przeciwników nasuwa się pytanie o szansę naszej walki. Czy takie w ogóle istnieją? Popatrzmy na ten problem najpierw od strony teoretycznej. Imperia znacznie potężniejsza od ZSRR były obalane przez ludzi, których najpierw nazywano "grupami niezadowolonych" lub dysydentami. Potem, gdy znaczenie ich rosło władze sięgały po okrutne represje mające jednak wraz ze wzrostem społecznego poparcia dla "buntowników". Po pewnym czasie władcy "imperii" stawali przed koniecznością ugody z nową elitą. Proces ten kończył się przejęciem władzy lub rozkładem organizmu państwowego. Historycznymi dowodami na to są dzieje Rzymu gdzie czynnikiem rozkładającym /jednym z najważniejszych/ była ideologia chrześcijańska a także Rosja gdzie do upadku caratu przyczyniły się siły związane z procesem produkcji przemysłowej. Konieczność upadku imperium sowieckiego oraz państw wasalnych jest więc warunkowana historycznie. Kolejne pytanie: kiedy to nastąpi? Proces regeneracji i obumierania państw-kołosów ciągnął się latami. Jednak w dzisiejszych czasach wszelkie przemiany zachodzą znacznie szybciej. Nie mówiąc już o tym, że w państwach komunistycznych istnieje znacznie więcej rozsadzających je sprzeczności. Na uszy zasługuje też fakt, że poziom uświadomienia społeczeństw wynikający z likwidacji analfabetyzmu mimo "ogłupiania" przez środki masowego przekazu jest znacznie większy niż w czasach przeszłych. Odebranie monopolu informacyjnego władcom danego imperium jest pierwszym krokiem w kierunku jego likwidacji. Ustalenie terminu ostatecznego upadku jest raczej pobożnym życzeniem. Takiej daty dokładnie ustalić się nie da. Ale nasza aktywność w walce o wolność może ten czas znacznie przybliżyć. Proces rozkładu jest na różnych stopniach zaawansowania w poszczególnych państwach imperium. Najdalej jest on posunięty w Polsce. Zawałenie się kolosa może nastąpić inną drogą niż powolna ewolucja tzn. budowanie niezależnych społeczeństw i nowa klasa ludów. Duże znaczenie mogą mieć siły zewnętrzne i sytuacja międzynarodowa. Od 40 lat między USA i ZSRR trwa rozgrywka o prymat w świecie. Przypomina to grę w szachy. Najważniejszym celem nie jest wtrącanie przeciwnikowi jakiegokolwiek figury czy pionka lecz skuteczne jego zaszachowanie lub nawet danie mata. Czy amerykański system anty-rakietowy zwany potocznie programem "gwiazdnych wojen" nie jest szachem w kierunku do ZSRR. Osobiście twierdzę, że wojna nie jądrowa ale ekonomiczna i technologiczna zostanie wygrana przez USA. Powszechnie jest znana trudna sytuacja ZSRR. Miliony lokalnych wysiłków i przeznaczenia 3/4 dochodu narodowego na zbrojenia, pozostawienie w tyle za techniką państw zachodnich nie mówiąc już o Japonii czy USA. W sytuacji kiedy USA posiada broń neutralizującą każdą broń ZSRR to Rosja zmuszona będzie do daleko idących ustępstw także w stosunku do państw wasalnych. W tym momencie należy również będzie głos kolonii. Muszą istnieć alternatywy polityczne i ludzie gotowi do przejęcia władzy. Na przyszłej konferencji mocarstw nie może nas reprezentować Krawczuk czy inny "ambasador radziecki". Jak wiado obie koncepcje niepodległości nie wykluczają się a nawet są zbliżone w punkcie samoorganizacji społeczeństwa. Bardzo możliwa jest sytuacja, w której po zneutralizowaniu ZSRR przez USA Polacy będą musieli stoczyć walkę zbrojną z rodzimą diktaturą. "Zachód raczej tego od nas nie robi. Przypomnijmy hasło z 1939 r. "Nie będziemy umierać za Gdańsk". Wolności nikomu nie da za darmo a czerwoni mają za dużo na sumieniu i za dużo do stracenia.

i publicystów możemy więc porównać do
... tych czynowników /a tym samym i obec-
... poglądów/ nie trzeba nikomu przypominać. A swo-
... drukowania Komitetu Ks. Popiełuszki. Niech wszyscy na-
... wypowiedzi księdza z oficjalną propagandą. Komitet Ks. Je-
... brania się bronić samej to we wspaniałym stylu i nie potrzebują żadnego omia-
... wiania, ponieważ argumenty komunistów w tej konfrontacji to zbieranie idiozymbów
/choćby nienawiać księdza, która ponoć wprost emajuje z jego kłosa/

WYDARZENIA -x- WIADOMOŚCI -x- WYDARZENIA -x- WIADOMOŚCI -x- WYDARZENIA

xxx - Zakończył się proces przeciwko Władysławowi Pracownikowi, Adamowi Michnikowi, Bogdanowi Lisowi. Prasyn iuk otrzymał 3 i pół roku, Michnik 3 lata a Lis 2 i pół wszyscy do odsiadki. Jaka stwierdził Lech Wałęsa z proces ten przypominał procesy gorszych lat stalinowskich. Oskarżonym nie pozwolono iść do głosu, odrzuco- dziesiąt wniosków i apelacji obronczych, przed sądem sędziów kilka razy zającej kontroli osobistej, nie wpuszczono na sądowy teren dziennikarzy zachod- i publiczności. Liczne zachodnie centra i organizacje wysłały listy protesta- one żądając uwolnienia przywódców zdelegowa- listy wysłały organizacje obrony praw ob- niącym przywrócenia wolności Lisowi. koło 10 tysięcy ludzi.

UWOLNIĆ WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH UWP
xxx - Zakończył się również proces dwóch otrzymał 1 rok więzienia do odsiadki a szeniu. Po raz pierwszy od wielu lat w odważył się stanąć w obronie krzyża. Jest że nie chce omy porozumienia z Kościołem i xxx - Oskarżana o militarizm i imperializm RRM nie jest ona zgodna z przekonaniem poborowców zamiast tego wykonywać różne społecznie użyteczne prace. Służba wojskowa trwa 15 miesięcy, żołnierze ma- ją wolne weekendy. Porównajmy to z warunkami PRL-owskimi zwłaszcza w świetle infor- macji o skazaniu za odmowę przysięgi.

/Z Dnia na Dzień 13/357/
xxx - W Bolestawou przesłuchiowano na SB uczniów szkół średnich. Tematem przesłuchań były akcje ulotkowe na terenie szkół i miasta. Nie zabrakło propozycji współpra- cy i ofert wynagrodzenia pieniężnego za zdradzanie, kto inspiruje akcje i kieruje nimi. Uczniowie zachowują się dzielnie, ale mają żal do nauczycieli, którzy wskazu- ją domniemych sprawców.

/ZmD 14/358/
xxx - Wrocławskie SB w "rozmowach ostrzegawczych" szafuje ostatnio pogróżkami. Prze- słuchiwanym przypomina się skynną już wypowiedź Piotrowskiego "kamulki do nóg". W swej dobroci SB-ecy, jak sami mówią, nie stusują jeszcze wyrwania paznokci. /Białetyń Informacyjny Solidarności 79/
xxx - "New York Times" doniósł, że ZSRR gotowy jest zezwolić na emigrację 50 tys. ży- dów rocznie w zamian za zniesienie sankcji handlowych. Handel żywym towarem. /Przeгляд Wiadomości Agencyjnych 7/

xxx - Według ustawy budżetowej na 1985r. MON otrzyma 307mld, MSW 122mld, Szkolnio- two 112mld, Kultura i Sztuka 58mld, Ochrona Środowiska 22mld.

/SDS 4/7/
xxx - "...Na powitanie uderzył mnie ręką w ten sposób, że przeleciałem przez stojące obok krzesło. Następnie kopnął mnie kilkakrotnie w plecy i łożądek. Zacząłem wymio- tować. Wtedy dwóch innych funkcjonariuszy w mundurach śmiejąc się wyterli mną wydzie- liny.. Po każdej odpowiedzi bili mnie rękami i pięściami po twarzy oświadczając, że i tak stusują ulgę dla małolatów... Gdy z bólu spadłem z krzesła uderzył mnie jesz- cze kilkakrotnie, starając się trafić w ranyione miejsce... Podchodzili do mnie ką- piąc mnie za włosy i bijąc moją głowę o ścianę...
Są to fragmenty oświadczenia 17 letniego Bogdana Darisza z Wrocławia. Wyliczone zos- tały tylko niektóre metody wrocławskiej SBinne to np. wkładanie palców w szufladę i kopanie jej co doprowadzało do zmiżdżenia palców itp. /SW 8/101/

WAKACJE małego i pożytecznego odpoczynku na wakacjach życzy REDAKCJA
Zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w Pieszej Pielgrzymce Gorzowskiej na Jasną G Górę. Przypominamy, że co miesiąc, w ostatnią niedzielę w Katedrze odbywa się msza św. w intencji Górczyzny. Przyjdźmy na nią wszyscy tuż przed wyjazdem 30 VI.
POTWIERDZENIE WPEAT: I LO - 600, Fręgata - 1000, Łącznik - papier DZIĘKUJEMY!!!
Gorzów Wlkp. Numer banknotu 21 czerwca wydaje AW "SZANIBO" druk własny